

# Harcerska, Ajlali

Jak wenus piękna jest Ajlali,  
Wśród Maharazy żyła żon.  
Wszyscy ją ludzie podziwiali,  
A Sułtan kochał żonę swą.  
Bo Sułtan kochał swą Ajlali,  
Co wszystkich zalet miała sto.  
Pieścił i tulił swą wybrankę,  
I czułe słowa szeptał tak:

Ajlali, śpij słodkim snem  
Pieszczoto ma.  
Ajlali, ty nie doznasz u  
Mnie zła.  
Piękna córo z zachodu,  
Ty nie doznasz zawodu.  
Ajlali, Ajlali, Ajlali  
Kocham Cię.

Goście z zachodu przyjechali,  
Przywieźli nowy transport żon.  
Zmienił się wtedy los Ajlali,  
Bo Sułtan nową żonę miał.  
Bo Sułtan kochał swą Rozalię,  
Która zalet miała sto.  
Pieścił i tulił swą wybrankę,  
I czułe słowa szeptał tak:

Rozalio...

Lecz pewnej księżycowej nocy,  
Na zamek wdarł się jakiś cień.  
To Ajlali z nożem kroczy,  
By swemu sercu zadać cios.  
Nazajutrz ciało znaleziono,  
A w sercu wbity złoty nóż.  
I przed Sułtana zaniesiono,  
A Sułtan słowa wyrzekł te:

Ajlali, śpij słodkim snem  
Pieszczoto ma.  
Ajlli, ty doznałaś u  
Mnie zła.  
Piękna córo z zachodu,  
Ty doznałaś zawodu.  
Ajlali, Ajlali, Ajlali  
Przebacz mi.